

Sily pokoju zatriumfują nad siłami zniszczenia

List Kongresu LK do Generalissimusa Stalina

GENERALISSIMUS JOZEF STALIN K r e m l

Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownice umysłowych, gospodyni domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego i obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.

Zawsze będziemy pamiętać, że ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładowemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludzium pracy drogę do szczęścia i pomysłowości — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa, nie na papierze lecz w życiu, we wszystkich sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej ludowej ojczyzny związanej nierozdzielnie z wielkim Związkiem Radzieckim.

Pomne okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodne z Waszymi wskazaniami, walczyć będą o zniesienie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.

Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatriumfują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, wtorek 6 marca 1951 Nr 65 (529)

Każda kobieta w szeregach narodowego frontu walki o pokój, o plan 6-letni!

Apel i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet do kobiet miast i wsi Polski

Kobiety miast i wsi!

I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet z damą dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej. Polska klasa robotnicza, ująwszy w sojusz z pracującym chłopstwem władzę w kraju, zlikwidowała ustrój kapitalistyczny, oparty na ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zniosła odwieczne opóźnienie kobiety, stworzyła warunki dla jej pełnego wyzwolenia.

Z radością witamy rosnący udział kobiet we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, wzrost liczby kobiet w ruchu społecznym, w przemyśle, w rolnictwie, w służbie społecznej, w kulturze, w sztuce, w nauce, w polityce, w gospodarstwie domowym, w wychowaniu dzieci, w opiece nad rodziną, w służbie państwa.

Witamy rosnące szeregi kobiet w nowych zawodach, murarki z Warszawy i Nowej Huty,

górniczki i hutniczkini ze Śląska, kolejarzki i konduktorki, traktorzystki i łokarki — wszystkie te kobiety, które żywym przykładem zadają kłam burżuazyjnym przesądom o niższości zawodowej kobiet i torują drogę do wysokokwalifikowanych zawodów nowym tysiącom kobiet.

Pozdrawiamy chłopki pracujące, biorące czynny udział w spółdzielczości gminnej, w kontraktacji i skupie zboża, podnoszące produkcję rolną i hodowlaną.

Witamy gorąco powiększające się szeregi członkiń spółdzielczości produkcyjnych, które, zdobywszy równe prawa z mężczyznami, coraz śmielej budują socjalizm na wsi polskiej.

Pozdrawiamy polskie uczonice i artystki, wzbogacające kulturę narodową w formie, socjalistyczną w treści, nauczycielki i działaczki kulturalno-oświatowe, upewniające kulturę wśród szerokiej rzeszy kobiecych i młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Pozdrawiamy lekarzki i pracownice służby zdrowia, przy czyniające się do podnoszenia na wyższy poziom instytucji ochrony zdrowia kobiet i dzieci.

Pozdrawiamy pracownice handlu spożywczego, wykazujące coraz więcej troski o sprawne zaopatrzenie konsumentów — człowieka pracy. Pozdrawiamy wszystkie kobiety, które wysiłkiem swych rąk, sił i serc przyczyniają się do rozkwitu naszej ojczyzny.

Serdecznie pozdrawiamy matki polskie, wychowujące swoje dzieci na gorących patriotów Polski Ludowej, miłujących nade wszystko pracę i pokój.

Witując z dumą i radością osiągnięcia kobiet, Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet stwierdza zarazem, że obecny etap historyczny wymaga od całego narodu, mężczyzn i kobiet, uwielokrotnienia wysiłków na rzecz budowy gospodarki i wzmocnienia naszego kraju.

Grabięczy imperializm amerykański, sprzymierzywszy się z faszystem i neohitlerystem pragnie położyć wojenną, wnie-

soną przez siebie w Azji — rozszerzyć na cały świat.

Zbrodnie amerykańskie w Korei budzą święty gniew i nienawiść w sercach wszystkich uczciwych ludzi, a zwłaszcza w sercach matek, wstrząsających do głębi okrucieństwami, popełnianymi na matkach i dzieciach koreańskich. Amerykańscy agresorzy wtrajają pośpiesznie w Niemcy Zachodnie, odbudowują przekleśniętą pamięć Wehrmachtu hitlerowskiego. Cieną za porozumienie amerykańsko-hitlerowskie ma być Polska, polskie ziemie za chodnie, niepodległość naszego kraju.

Czy w obliczu tego niebezpieczeństwa może się wahać uczciwy Polak i Polka? Czy może się wahać kobieta, której ustrój ludowy stworzył szerokie horyzonty — drogę do nauki, pracy i szacunku społeczeństwa? Czy może się wahać matka, która w państwie ludowym wolna jest od trosk i dręczącej wszystkie matki w krajach kapitalistycznych, od troski o naukę i pracę dla dzieci?

A więc wznieśmy wyżej sztandar walki o pokój i realizację planu 6-letniego!

Niech każda kobieta stanie w szeregach narodowego frontu walki o pokój, o plan 6-letni, fundament niezawisłości i siły i potęgi naszej ojczyzny!

Czynimy wszystko, aby tworzyć dzieło planu 6-letniego wolać w życie!

Niech każdej z nas, obok słusznej dumy narodowej z dotychczasowych osiągnięć mas pracujących, przyświeca szlachetna ambicja, aby zwiększyć te osiągnięcia, iść dalej i wyżej, pracować jeszcze wydatniej i ofiarniej!

Nie szczędźmy wysiłku, aby jak najlepiej wypełniać nasze obowiązki zawodowe, społeczne, rodzinne!

Wzmocnijmy czujność! Walka klasowa zaostrza się. Prowadźmy stałą, uporczywą, codzienną pracę o pogłębienie świadomości najszerzych mas kobiecych!

Zacieśniajmy solidarność międzynarodową z całym połączonym obozem pokoju!

Ogólnopolski Kongres LK wyraża głębokie przekonanie, że w szeregach frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że kobiety polskie — tak jak kobiety radzieckie — staną się chlubą i dumą narodu, że służąc będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej.

Pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z naszym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, w oparciu o sojusz i wspólność ideową z niezwykłym Związkiem Radzieckim, kierowanym wola geniałnego Stalina — naród polski wspólnym wysiłkiem budować będzie wolną i suwerenną, potężną i pokojową Polskę Socjalistyczną!

Dr. K. koresp. N. Rz.

Wraz z całym narodem będziemy walczyć do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i budownictwa Socjalistycznej Polski

List Kongresu LK do Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAW BIERUT

Belweder

Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące pozdrowienia.

Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.

W obliczu narastającej groźby nowej pożogi wojennej, którą usiłują rozpętać amerykańscy imperialiści w imię interesów garski kapitalistów, masy pracujące Polski zwierają szeregi pod kierownictwem awangardy narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Pokojowa odbudowa oraz szybki gospodarczy i kulturalny rozkwit naszego kraju, będące wynikiem twórczej pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, jest źródłem słusznej chwały naszego narodu i bodźcem do dalszych, wspanialszych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym ludowa ojczyzna stworzyła po raz pierwszy w dziejach naszego kraju warunki rzeczywistego równouprawnienia oraz rozwoju ich zdolności i talentów, uczestniczą coraz aktywniej w budowie nowej, socjalistycznej Polski.

W liście Waszym, skierowanym do Prezydium Kongresu wskazałście nam, Obywatelu Prezydencie, drogę po której krocząc winny kobiety polskie, wieka siła naszego narodu.

Niezatarte są jeszcze w sercach naszych wspomnienia okrutnych cierpień minionej wojny, dlatego też gorąco miłujemy sprawę pokoju, nienawidzimy imperialistycznych agresorów i walczyć będziemy ze wszystkimi siłami o utrwalenie pokoju i niepodległości naszego kraju.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej: robotnicy, chłopki pracującej, inteligentki, gospodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Rozumiejąc, że uprzemysłowienie naszego kraju i rozbudowa jego potencjału gospodarczego umacniają obóz pokoju, ustokrotnimy nasze wysiłki, aby pracować lepiej, wydajniej, racjonalniej i oszczędniej.

Przyrzekamy rozpalic w sercach milionów kobiet gorącą miłość do naszej ludowej ojczyzny, szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego — ostoju pokoju i uczucie głębokiej solidarności ze wszystkimi pokojowymi narodami świata.

Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Natchnione wiarą w słuszność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodnictwem, Obywatelu Prezydencie, będziemy wraz z całym narodem uparczywie i nieugięcie walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i sprawy budownictwa nowej, Socjalistycznej Polski.

Izba Ludowa NRD zwraca się o umieszczenie na porządku dziennym konferencji czterech spraw zawiarcia

traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r

BERLIN. Sekretariat Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujące oświadczenie przewodniczącego Izby Ludowej — Dieckmanna:

Z uwagi na to, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest dla całego narodu niemieckiego najdonioślejszym zadaniem, Prezydium Izby

Ludowej NRD zwróciło się do rządów USA, ZSRR, Anglii i Francji z prośbą, aby poleciły swym przedstawicielom na edywuającej się obecnie w Paryżu konferencji, mającej na celu przygotowanie porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych tych rządów — umieścić na porządku dziennym konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawę przygotowania i zawiarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w roku 1951.

Traktat pokojowy winien się opierać na następujących zasadach: demilitaryzacja i demokracja Niemiec przywrócenie jedności Niemiec, zagwarantowanie nieustraszonej wolności handlowej i nieskrajowanego rozwoju produkcji dla celów pokojowych, wycofanie wojsk okupacyjnych w rok po podpisaniu traktatu pokojowego.

Dnia 2 marca br. Izba Ludowa NRD zaaranonowała Bundestagowi Niemieckiej Republiki Federalnej, aby próba ta została przekazana wspólnie rządowi czterech mocarstw. Podważ Bundestag na propozycje te nie odpowiedział, Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do rządu czterech mocarstw.

Zakłady Ceramiczne w Nisku skróciły czas remontów kapitalnych

Chcąc godnie uczcić I Kongres Ligi Kobiet, załoga Zakładów Ceramicznych Budowlanej w Nisku przyspieszyła remont kapitalny swego zakładu pracy o 8 dni.

Równocześnie załoga elektrowni w Nisku podjęła zobowiązanie przyspieszenia kapitalnego remontu drugiego kotła, by jak najszybciej umożliwić ogólnemu rozpoczynaniu produkcji. Zobowiązanie zrealizowane zostało w dniu 26. ub. m. i Zakłady Ceramiczne w Nisku przed terminem rozpoczęły produkcję surowki, która poważnie zasili budownictwo naszego województwa

St. Brzuchacz koresp. N. Rz.

Z frontu planowego skupu zboża

W powiecie kolbuszowskim wszyscy chłopci odstawili swe nadwyżki

Akcja planowego skupu zboża, która w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1951 r. została przedłużona do dnia 10 marca dobiega swej końcowej fazy.

Obecnie we wszystkich gminach i powiatach dokonuje się podsumowań zaległości zbożowych, na podstawie których przeciwko opornym będą stosowane normalne środki postępowania.

Najlepiej ze skupu zboża wywiązał się powiat kolbuszowski, gdzie nie ma ani jednego rolnika, który by zalegał z odstawą zboża. Zdarzały się w tym powiecie wprawdzie nieliczne wypadki, gdzie mało i średniorolni chłopcy nie wywiązywali się w pełni z odstawy nadwyżek zbożowych, ale na wniosek aktywów gromadzkich biedniacy ci na skutek ciężkich warunków zostali zwolnieni z odstawy przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Wszystkie gminy i gromady tego powiatu przekroczyły swoje plany odstawy nadwyżek zbożowych.

W przeciwieństwie do powiatu kolbuszowskiego w pow. debickim 46 gromad nie wykonało dotąd jeszcze rocznego planu a 19 kulaków tego powiatu zalega ze znacznymi ilościami zboża do odstawy.

Do najoporniejszych w powiecie debickim należą gminy Pilzno: Stanisław Skarbek, Franciszek Gócha, Władysław Bachóć i ks. Tomasz Bułat, z gminy Czarna: Piotr Wilczyński, Edward Kamiński, Marza Więś, Henryk Skarbek, Stanisław Barwak, Kazimierz Bo-

rzeński i Józef Piegacz w gminie Ropczyce: Wojciech Marek, ks. Jan Jarosz, Michał Bochenek i Franciszek Kozygala, a w gminie Wielopole: Wiktorja Jaskóła, Maksymilian Chromyś i Stanisław Żurowski.

W powiecie przeworskim w gromadzie Ujezna bogacz Franciszek Cholewa zalega z odstawą 1.238 kg a ks. Żarów ze wsi Siemów ma odstawić jeszcze 2.798 kg zboża.

W powiecie rzeszowskim 32 kulaków zalega z odstawą około 50 ton zboża.

W powiecie brzozowskim planu skupu nie wykonało 6 gromad, w debickim 49 gromad, w jasielskim 4, leskim 5, lubaczowskim 36, przeworskim 13 i rzeszowskim 28 a w sanockim 32.

W związku z uchwałą Rady Ministrów o przedłużeniu akcji skupu do 10 bm. w'ele gromady wykona swoje plany odstawy. Jac.

Nowy ZMP-owski szyb naftowy

W obecność przedstawicieli partii, organizacji i licznych rzesz robotników naftowych w pow. Jasto odbyło się uroczyste przekazanie młodzieżowej brygadzie ZMP-owskiej szybu naftowego.

Niedawno powstałe koło ZMP na konalni, swą wycieczką pracą dobiło się tego, że powierzono mu samodzielną placówkę pracy.

W imieniu KP PZPR Jasto do brygady obejmującej szyb

przemówił tow. Kamiński, kolejno zaś tow. Sindler i Maciechowski. Z ramienia brygady ZMP-owskiej przewodniczący koła ZMP Jan Mielek zapewnił, że młodzi naftowcy członkowie ZMP — jako pierwsi po moocy partii — wnoszą swój poważny wkład w realizację planu 6-letniego i walkę o pokój.

Dr. K. koresp. N. Rz.

Wspaniały wyraz mobilizacji pracujących kobiet w obronie pokoju

Zakończenie obrad Kongresu Ligi Kobiet

Po przerwie obiadowej pierwsza przemawiała Bolesława Kosmanowa, traktorzystka z Półn. woj. zielonogórskiego. Następnie przemawiała dyr. naczelny Pabianickich Zakładów Odzieżowych — Maria Kurarz.

Wspaniałe witana przez zebranych zabiera głos przedstawicielka Demokratycznego Związku Kobiet Węgarii, Dora Bogatynowa.

Po sprawozdaniu komisji audytowej uczestniczącej w Kongresie z entuzjazmem powitała delegację kobiet, pracujących w Nowej Hucie.

W dalszym ciągu obrad dr Z. Wasukowska złożyła sprawozdanie z obrad komisji statutowej.

Statut głosi, że Liga Kobiet jest masową organizacją, skupiającą kobiety miast i wsi wólcót zadań narodowego frontu walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Mówczynie podkreśliła, że główną formą działania Ligi Kobiet jest, w myśli statutu, praca wychowawcza, mająca na celu pouniesienie świadomości kobiet na wyższy poziom i mobilizowanie ich do jak najefektywniejszego wykonywania zadań planu 6-letniego. Celem tej pracy jest również wywołanie mniej uświadomionych kobiet spod wpływów obecnej, wrożej ideologii.

Statut Ligi Kobiet został wśród entuzjazmu jednomyślnie uchwalony.

Na sali obrad wybuchają spontaniczne okrzyki i entuzjazm, gdy Irena Nowakowa z Poznania odczytuje projekt listu Kongresu do kobiet koreańskich.

Następnie Kongres uchwala jednogłośnie list do kobiet amerykańskich, w którym Polki apelują o wzmożenie wal-

ki o pokój przez wszystkie kobiety Ameryki.

Pod koniec obrad Kongres dokonuje wyboru nowych władz centralnych Ligi Kobiet, w skład których wchodzi czelowe działaczki LK, przodujące robotnice, chłopki i inteligentki.

Obrady Kongresu podsumowała Edwarda Orłowska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet. — Stwierdziła ona, że Kongres był wspaniałym wyrazem mobilizacji kobiet pracujących całej Polski w obronie pokoju i w realizacji planu 6-letniego, że dyskusja i uchwały Kongresu wniosą do pracy LK nowe wartości, nowe wyzwanie, których wykonanie pozwoli kobietom stanąć w pierwszych szeregach narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Kongres postanowił przyjąć tezy wygłoszonych referatów i pousumowanie wiceprzewodniczącej LK Edwardy Orłowskiej za wytyczne pracy Ligi Kobiet, polecić nowemu zarządowi szczególne opracowanie tych wytycznych i przekazania ich w teren.

Następnie posłanka Jaszczykowska przedstawia Kongresowi projekt apelu Kongresu do kobiet miast i wsi Polski. Wśród niekwalifikujących entuzjazmu i zapachu delegatki uchwalają tekst apelu.

Obrady kończy wysłanie listu do pierwszego obywatela Polski Prezydenta Bolesława Bieruta. Uchwalenie listu

przeradza się w spontaniczną manifestację uczuć głębokiej miłości dla Prezydenta RP i ludowego rządu. Delegatki powstają. Cała sala rozbrzmiewa gromkimi okrzykami: „BIE-RUTI! PO-KOJ!”

Z ust tysięcy pięciuset kobiet, reprezentujących polskie robotnice, chłopki i inteligentki, płyną bojowe słowa „Międzynarodówki”.

Po zakończeniu obrad Kongresu nowo wybrany Zarząd Główny wyłonił prezydium w następującym składzie: Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Marta Fijałkowska, Zofia Tomczyk, Stanisława Zawadzka, Zofia Krzemień, Felcja Ucińska, Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Golsztyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Karolina Lubjńska, Lidia Lubowska, Maria Maniakówna, Melania B. Jurek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Irena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona, Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.

Ukonstytuowanie się prezydium nastąpi w najbliższym czasie.

Walczą o pokój

(Od specjalnego wysłannika)

Drugi dzień obrad. Suta tonu w powodzi niebieskich chust kongresowych, którymi delegatki entuzjastycznie powiewają do przemiawiających.

Do dyskusji zapisało się setki kobiet. Każda ma coś do powiedzenia o swojej wsi, o pracy w fabryce, w kopalni, jak powstały spółdzielnie produkcyjne, w jaki sposób walczą o pokój i wiele, wiele innych ciekawych rzeczy.

Głos zabiera robotnica z łódzkiej kopalni PZPB im Józefa Stalina, chłopka z lubelskiego, spawacz ze stoczni gdańskiej.

Oczy wszystkich ludzi, kobiet i dzieci, mężczyzn i młodzieży zwrócone są na obradujący w Warszawie Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet.

Delegacja górniczek mówi o podwładze polskich górniczek, które nie bądy się czarnych podziemi. Kobiety górniczek z kopalni z Bielezowicach zobowiązały się wydobyc ponad plan 4 tys. ton węgla. Dzielne polskie górniczek nie boją się czarnych podziemi walczą o plan, walczą o pokój.

A wiecie, kto jest pierwszą kobietą, maszynistką kolejowym w Polsce? Rozalia Szreder

„Dumna jestem, bo wiozłam podziemnym pociągami z Katowic delegatki na Kongres do Warszawy. Począwszy od pomocnika a skończywszy na konduktorze, — cała brygada kobiet!”

Rozalia Szreder zobowiązała się przejechać 50 tys. km. bez średniej naprawy. „Niech żyje kobiety w nowych zawodach!”

STALINI BIERUTI POKOJ! Ogromny entuzjazm wywołało podsumowanie dyskusji przez tow. Ostrowską kierowniczkę

Wydziału Kobięcego KC PZPR, posłankę na Sejm, członka Zarządu Gł. Ligi Kobiet.

STALINI BIERUTI POKOJ! Zebrani powiewają niebieskimi chustami. A Międzynarodówka potężnie rozbrzmiewa w murach Politechniki Warszawskiej. Śpiewały ją chłopki z rzeszowskiego, górniczek ze Śląska, robotnice z Łodzi, spawaczki ze stoczni gdańskiej, śpiewały ją kobiety partyjne i bezpartyjne Kobiety, które za kilka dni przyniosą uchwały Kongresu w teren.

ALF.

Zgraia titoowska wjezi b. bojowników o wolność narodu zwalniając jednocześnie katów hitlerowskich

SOFIA. Jak donosi dziennik „Pirinsko delo”, kłka Tito sto suje coraz ostrzejsze represje wobec żołnierzy i oficerów jugosłowiańskich, którzy brali udział w wojnie narodowo-wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskiemu i włoskiemu faszystom.

W twierdzy Petrovaradim władze titoowskie uwieziły przeszło 5 tysięcy b. bojowników o wolność Jugosławii. W obn zle koncentracyjnym kole mia sta Susek w Chorwacji znajduje się około 10 tys. jugosłowiańskich żołnierz i oficerów. Więzieni są przepelnione b. par tyzantami. W batalionach kar nych pracuje w najcięższych warunkach ponad 11 tysięcy żołnierz i oficerów ce do „wierności” których faszystowska policja Rankovicza ma wątpliwośai.

Napływają coraz liczniejsze wiadomości o aresztowaniach oficerów jugosłowiańskich, na leżących do partii komunistycznej. Wszystko świadczy o tym, że walka w armii jugosłowiańskiej przeciwko terrorystycznemu reżimowi kłki tito wskiej. Znoszą się coraz bardziej. W Naszu na znak protestu przeciwko tyranii tito wskiej i zbrodnię polityce fa szystów belgradzickich żołnierze podpalili składy z amunicją.

Podobne fakty miały miejsce w innych miastach jugosłowiańskich.

Jak donosi amerykańska agencja „International News Service” — 50 b. oficerów lotnictwa hitlerowskiego szkolili obecnie lotników jugosłowiańskich. Jednocześnie oficerowie tito wscy szkolą w jednym z obozów koło miasta Novi Sad kłka tysięcy b. niemieckich jeńców wojennych, z których mają być utworzone „specjalne bataliony”, wchodzące w skład armii jugosłowiańskiej.

Wojska ludowe w Korei kontynuują działania bojowe

PEKIN. Ogłoszony w niedziele w Phenianie komunikat na czelnego dowódcy koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują mocno zajęte poprzeczne pozycje.

Oddziały armii ludowej działające w rejonie Seou, w ciągu trzech dni — od 2 do 4 marca — zestrzeliły 11 samolotów nieprzyjaciela.

Zakłady L-1 nazwane imieniem Róży Luksemburg

WARSZAWA. Z okazji 80-letniej rocznicy urodzin Róży Luksemburg odbyła się w zakładach L-1 uroczysta akademia, na której zaloga postanowiła nazwać swe zakłady imieniem płomiennej rewolucjonistki.

Przedstawiciele Rady Zakładowej i przodownicy pracy podkreślali w swych przemówieniach, że dalsze podniesienie wydajności produkcji przemysłu socjalistycznego, będzie realizacją testamentu Róży Luksemburg. Zaloga dołoży wszelkich wysiłków, aby wydajniejszą pracą umocnić narodowy front walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Przodownicy pracy z poszczególnych oddziałów fabryki, wyrażając swą radość i dumę z powodu nazwania ich zakładów imieniem wielkiej bojowniczk i o sprawę proletariatu zobowiązali się zwiększyć produkcję od 4 — 12 procent, postanowili również zapoznać całą zalogę z życiorysem Róży Luksemburg, której przykład mobilizować będzie do lepszego wykonywania zadań planu 6-letniego.

Solidarność robotników całego świata najświętszym ideałem

Wystawa w Warszawie w 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg

WARSZAWA. W dniu 5 bm. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partijnego PZPR otwarta została wystawa „RÓŻA LUKSEMBURG W 80 ROCZNICĘ URODZIN”.

Na otwarciu wystawy przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR m. n. Berman, sekretarz KC PZPR — Cehao, zastępca członka Biura Politycznego KC — m. n. Matuzewski oraz członkowie KC — Fiedler, min. Skrzyszewski i Daniszewski.

Wystawa obrazuje życie nieugiętej bojowniczk i o sprawę dliwość i postęp, o szczelny przyszość narodów, o socjalizm, nieustraszonej szermierki solidarności robotników polskich z robotnikami rosyjskimi i robotnikami innych narodowości.

„Solidarność robotników całego świata jest dla mnie najświętszym na świecie ideałem”. — Te słowa Róży Luksemburg otwierają wystawę, poświęconą jej pamięci.

Liczne plansze i fotografie obrazują młodzież Róży Luksemburg a następnie poszczególne etapy jej walki i pracy. Na wystawie widzimy liczne fotokopie listów, broszur i pism Róży Luksemburg — wspólnie założycielki SDKPiL.

Przed oczami zwiedzających przesuwają się na planszach poszczególne lata walki plomiennej rewolucjonistki. Szereg plansz obrazuje działalność towarzyszy Róży Luk

semburg: Karola Liebknechta, Juliana Marchlewskiego, Wilhelma Piecka, Klary Zetkin. Odbryzmie tablice przedstawiające przebieg 7 listopada 1917 r. — dnia rewolucji socjalistycznej — będącego urzeczywistnieniem dążeń Róży Luksemburg — widzimy tu historyczne zdjęcie Lenina i Stalina w Smolnym.

Wystawa pokazuje następnie zwiędającym wspaniałe osiągnięcia narodu polskiego, który pod przewodnictwem PZPR wciela w życie i urzeczywistnia dążenia najlepszych synów klasy robotniczej poległych w walce „za naszą i waszą wolność”.

Ostatnie plansze, poświęcone są Niemckiej Republice Demokratycznej.

Ruch wolnościowy ogarnął całe Marokko

PARYŻ. Sytuacja w Marokku w wyniku represji francuskich wobec zwolenników niepodległości tego kraju jest w dalszym ciągu napięta. Jak sądzić można ze skąpych wiadomości przekazywanych przez surową cenzurę francuską.

Liczne organizacje arabskie postanowiły odbyć w poniedziałek konferencję w Kairze dla zbadania sytuacji w Marokku.

Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw

PARYŻ. W poniedziałek po południu odbyło się pierwsze posiedzenie zasiępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy mają ustalić porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

W konferencji biorą udział wiceministrów spraw zagranicznych ZSRR — Andrzej Gromyko, z ramienia USA ambasador Filip Jessup, wiceminister

spraw zagranicznych Angli — Ernest Davies oraz sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji Aleksander Parodi. Poza bezpośrednią współpracownikami członkami zasiępców ministrów spraw zagranicznych w konferencji uczestniczą również ambasador ZSRR w Paryżu — Pawłow, ambasador USA Bruce i ambasador Wielkiej Brytanii — Harvey.

Następne posiedzenie wyznaczono zostało na wtorek na godz. 15-tą.

Róża Luksemburg

80 lat temu, 5 marca 1871 r., urodziła się płomienista rewolucjonistka polska — Róża Luksemburg.

Kim była Róża Luksemburg?

Róża Luksemburg była wybitną działaczką polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, uczestniczką kolekc w elegolnych, rewolucyjnej partii „Proletariat”, współzałożycielką i jednym z czelowych przywódców i teoretyków marksistowskiej partii w Polsce, SDKPiL oraz jedną z twórców Związku Spartakusa i Komunistycznej Partii Niemiec.

Róża Luksemburg jest od najmłodszych lat wrażliwa na wszelką krzywdę, na nędzę i na poniżenie. Wrażliwość ta prowadzi ją jeszcze jako uczennicę gimnazjum do pierwszych kolekc młodzieżowych partii „Proletariat”, gdzie przyswoja sobie głęboko i na zawsze idee rewolucji, i idee internacjonalizmu.

W 1888 roku 18-letnia Róża jest już niebezpieczną dla caratu socjalistką. Zagrożona aresztowaniem, udaje się zagranicę.

W Czajkowie, gdzie odbywa się szkoła emigracyjna kolekc socjalistyczne, pracuje nad przyswojeniem sobie wedy marksistowskiej. Jest o gromnie twórcza, dużo pisze, wydaje m. n. książkę pt. „Rozwój przemysłowy Polski”, obarczającą rozwój kapitalizmu w Polsce.

Wraz z Julianem Marchlewskim, Róża Luksemburg zakłada pismo „Sprawa robotnicza”

— późniejszy organ SDKPiL. Róża Luksemburg wspólnie z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchlewskim buduje w 1893 r. Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjną, marksistowską partię proletariatu polskiego. Jest ona mózgiem tej partii.

Wielka erudycja, wspaniałe pióro o niezwykłym ostrym zacięciu polemicznym, niezmożona energia rewolucyjna są jej pomocne w działaniu. Wychowana w duchu internacjonalizmu, przekonana do głębi o konieczności współdziałania sił rewolucyjnych Polski i Rosji dla walki z caratem i wyzyskiem kapitalistycznym, kieruje całą siłą swego umysłu i energii przeciwko burżuazjennemu nacjonalizmowi i reformizmowi PPS. Zwalcza nieprzejądanie nacisk żywołów nacjonalistycznych i drobnoeszczańskich, a przede wszystkim klasuścystkowskich na polską klasę robotniczą.

Walcząc z nacjonalizmem prawicy PPS, która przeciwstawiała robotników polskich robotnikom rosyjskim, Róża Luksemburg niezmordowanie dowodzi, że kraj może uzyskać wolność jedynie w wyniku wspólnej walki politycznej polskiego i rosyjskiego proletariatu. Rozumie ona, a dowiodła tego niebicie rewolucja 1905 r., że tylko proletariaty stają się odąd hegemonem rewolucji, że tylko proletariaty zdolny jest przeprowadzić w walce o wszelki postęp ludzkości.

W 1905 roku rozgorzała w

całej Rosji carskiej rewolucja. Bohaterski proletariaty Kongresówki wychowawcy i wiedzieli przez SDKPiL, na czele której stali wielcy bojownicy rewolucji: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski i Róża Luksemburg, kroczą w pierwszych szeregach rewolucji. Róża Luksemburg wraca z wielkiego grożącego jej niebezpieczeństwa z Niemiec, gdzie stoi na czele lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, do kraju. Wszystkie swoje siły oddaje sprawie rewolucji.

„Nie dał się odwieść proletariaty polski — pisze Róża Luksemburg — z drogi klasowej na manowce nacjonalizmu i na pierwszy sygnał z Petersburga pośpieszył nieść swoje życie w ofierze dla wspólnej walki pod wspólnym sztandarem”. W słowach tych brzmie dumna z powodu rewolucyjnego stanowiska zajętego przez klasę robotniczą Polski pod wodzą SDKPiL. To właśnie nieprzejądane stanowisko rewolucyjne SDKPiL pomimo, opepnienia a przez nią poważnych błędów, spowodowało, że Lenin określił Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, jako partię najbliższą partii bolszewickiej. „Odbryzmia historyczny zastęp socjaldemokracji polskiej — pisal Lenin — jest stworzenie pierwszej prawej w marksistowskiej, prawdziwej proletariackiej partii w Polsce...”

Wystąpienia Róży Luksemburg przepełnione są troską nie tylko o losy klasy robotniczej, W klasie robotniczej widzi ona

W przededniu siewów wiosennych

Kampania siewna — to bój klasowy

Zbliżamy się szybkimi krokami do siewów wiosennych. Dobięga końca remont sprzętu i maszyn w TOR i POM. W wielu wypadkach został on zakończony przedterminowo.

Nadchodząca akcja siewna jest wielką ogólnonarodową kampanią o chleb dla miast i wsi, o surowce rolnicze dla przemysłu.

Co to oznacza? Znaczy to, że plany akcji siewnej muszą dotrzeć do każdego chłopca, który winien zrozumieć jak wielkie na nim spoczywają zadania w związku z zasiewami.

Ale akcja siewna, to zarazem bitwa klasowa. Dlatego mobilizacja wszystkich sił i środków do szybkiego, terminowego i przedterminowego przeprowadzenia siewów przez kulaków, z niewypelnianiem planów gromadkich, z opóźnianiem siewów itp.

Nie może być w br. ani je dno go ha nie obsianej ziemi, nie może zostać ani jeden ha ugora odłogu. Musimy wykorzystać każdy kawałek ziemi na swym terenie, dążyć do tego, by uchylający się od wypełnienia swego obowiązku ku jak pod naciskiem opinii całej gromady wypełnił należony mu plan, pozostawiając zaś przez kulaków odłogi należy obsiewać opierając się o dekret w sprawie likwidacji odlogów.

Zagadnienie to wymaga zaostreżenia czujności na szych gromadzkich organizacjach partyjnych, które w walce o sprawne przeprowadzenie siewów, o wykonanie i przekroczenie planu gromadzkich winny skupić wokół siebie cały aktyw wiejski i wszystkich pracujących chłopów.

Drugą ważną sprawą — wymagającą szczególnej czuj-

ności — jest realizacja pomocy sąsiedzkiej w akcji siewnej. Z doświadczeń r. ub. wiemy, że kulakom niejednokrotnie udawało się omijać dekret o pomocy sąsiedzkiej, a w niektórych wypadkach nadto wyszukiwać biednych chłopów przez pożyczanie maszyn i siły pociągowej na „odrobki”.

Przed kilkoma dniami za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy, chłopcy z gromady Sławie, pow. Kościan, woj. poznańskie, wezwali wszystkie gromady w kraju do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Apel gromady Sławie — dowód wrażliwej świadomości chłopstwa pracującego, które czynnie włącza się do walki o przyśpieszenie wykonania planu 6-letniego — winien znaleźć szeroki oddźwięk we wszystkich gromadach całego kraju.

W tym roku, w stopniu znacznie większym niż w latach ubiegłych siew odbywać się będzie przy pomocy maszyn. Ogółem w tegorocznej kampanii siewów wiosennych weźmie udział około 24 tysiące traktorów, 50 tysięcy siewników rzędowych oraz 13 tysięcy siewników nawozowych. Jest to ogromna pomoc, jaką państwo, jaką klasa robotnicza daje wsi.

Przystępując do realizacji planów kampanii siewnej, trzeba jeszcze raz skontrolować przygotowanie sprzętu i maszyn w POM, SOM i PGR, rozstawienie ludzi w brygadach polowych spółdzielni produkcyjnych i PGR, w brygadach traktorowych ośrodków maszynowych. Walka

z przestojami maszyn, pełne wykorzystanie zwłaszcza siewników, troska o sprzęt w czasie akcji, by nie uległ uszkodzeniu — oto ważne czynniki, od których w dużej mierze zależy terminowe zakończenie siewów, a co za tym idzie, i przyszłe plony.

Niemniej uwagi należy poświęcić sprawie zaopatrzenia chłopów pracujących w terminie w nawozy sztuczne.

W okresie siewów wiosennych powinno się rozwinąć szeroko współzawodnictwo pracy w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych oraz współzawodnictwo między gromadzkimi.

Przed kilkoma dniami za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy, chłopcy z gromady Sławie, pow. Kościan, woj. poznańskie, wezwali wszystkie gromady w kraju do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Apel gromady Sławie — dowód wrażliwej świadomości chłopstwa pracującego, które czynnie włącza się do walki o przyśpieszenie wykonania planu 6-letniego — winien znaleźć szeroki oddźwięk we wszystkich gromadach całego kraju.

W zbliżającej się kampanii siewnej — wielkiej ogólnonarodowej bitwie o chleb — musimy odnieść zwycięstwo. Dlatego trzeba, żeby nasze organizacje partyjne na wsi sprawą przygotowania, przebiegu i terminowego ukończenia akcji siewnej żyły na co dzień, by spostrzegały i natychmiast zważywały wszelkie niedociągnięcia, a i na chwilę nie osłabiały rewolucyjnej czujności wobec szkodniczej roboty wroga klasowego oraz, by w pełni mobilizowały i skupiły wokół siebie masy biedoty wiejskiej w bitwie o chleb i surowce rolnicze dla przemysłu.

Jest to podstawowy warunek, by p'on w drugim roku realizacji gigantycznego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu był jeszcze większy i wspanialszy, niż w roku ubiegłym. K. D.

Młodzież na pierwszej linii walki w ogólnonarodowym froncie pokoju

Z obrad Krajowej Rady aktywu Z. M. P. w Krośnie

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Krośnie krajowa narada aktywu ZMP przemysłu naftowego. Narada oceniła osiągnięcia i braki organizacji ZMP w przemyśle naftowym w realizacji pierwszego roku planu 6-letniego. W końcu obrad uczestnicy narady oceniali osiągnięcia młodzieży w przemyśle naftowym, po dokonaniu analizy niedociągnięć w swej dotychczasowej pracy, podjęli rezolucję, w której postawione zostały nowe zadania w realizacji drugiego roku planu 6-letniego i w walce o pokój.

W rezolucji tej czytamy: że naszym głównym zadaniem, to wyłączenie swoich sił i ofiarności w kierunku podniesienia produkcji. Należy zmobilizować do tych zadań

całą organizację ZMP i młodzież niezorganizowaną, pracującą w przemyśle naftowym.

Frowadzić zdecydowaną walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji, poprzez zastosowanie oszczędności w każdej dziedzinie.

Stawiamy przed całą młodzieżą — mówi rezolucja — zadanie umasowienia w przemyśle naftowym socjalistycznego współzawodnictwa pracy, nowych form pracy, racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

Narada postawiła przed całą młodzieżą zadanie prowadzenia szerokiej, masowej mobilizacji do zaszczytnych zadań postawionych przez partię i rząd Polski Ludowej, jakim jest plan 6-letni i walka o trwały pokój.

Narada wytyczyła przed ca-

łą młodzieżą nowe zadanie w siolego powiązania pracy z ogólnonarodowym frontem walki o pokój i plan 6-letni. Mobilizować szeregi organizacji ZMP na podstawie konkretnych zadań, w ostrej walce z wrogiem klasowym do walki przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko tym, którzy chcą rozpętać nową pożogę wojenną.

W końcu rezolucji uczestnicy narady wzywają młodzież do wyłączonej pracy w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie, szczególnie całego narodu polskiego.

Wierzymy — czytamy w rezolucji — że nasz udział społecznego szeregu ogólnonarodowego frontu waki o trwały pokój, walki, której przewodzi bohaterki naród radziecki i jego przywódca — Ławarysz Stalin.

Z wojewódzkiej narady siewnej (II)

Grupy plantatorów kontraktują

Uczestnicy narady mówili dużo o kontraktowaniu lnu, buraków cukrowych, rzepaku jarego, warzyw i nasion. Podawali przy tym cyfry wykazujące mniejsze lub większe osiągnięcia poszczególnych powiatów, gmin i gromad. Wskazywano na trudności, braki i błędy swojej pracy i ze swego terenu. Ale wszyscy, nawet obecny przedstawiciel Woj. Zarządu ZSCH pominieli, poza nielicznymi i krótkimi wypowiedziami, rolę oraz zadania gromadzkich grup plantatorów w obecnych przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej i kontraktacji roślin przemysłowych.

A przecież takie grupy istnieją, pracują, są uprzywilejowane w korzystaniu z pomocy kredytowej, instruktażu PSR, w zaopatrzeniu w nawozy sztuczne i materiały

siewny. Dobrze zorganizowana i czynna grupa jest dla mało i średniorolnych indywidualnie gospodarujących chłopów szkołą zespołowej pracy i wzajemnej pomocy na odcinku podnoszenia produkcji rolnej i dochodów swoich gospodarstw, przez wprowadzanie upraw roślin technicznych i konsumcyjno - przemysłowych i ich kontraktowania.

Na terenie naszego województwa istnieje około 6.000 grup plantatorów z liczbą około 160 tys. osób. Liczba zrzeszonych w grupach chłopów wskazuje, że są one poważnym czynnikiem w realizacji planu produkcyjnego wsi a szczególnie obecnie w mobilizacji wszystkich sił do przeprowadzenia akcji siewnej.

Te artykuły rolne i ich produkcja są objęte państwowym planem oraz są kontraktowane. Zadanie polega na tym, by plan kontraktacji jak najszybciej wykonać — wcześniej jednak nim pierwszy traktor wyruszy w pole, przygotowując ziemię pod siew.

Uczestnicy narady zobowiązali się plan kontraktacji wykonać w 105 proc. do dnia 10. 3. br. Pamiętajmy więc, że odjęte zobowiązanie musi być zrealizowane. Należy pracować kontraktacyjną tak usprawnić i tak ją zorganizować, by jak najprędzej dotrzeć bez pośrednio do chłopca i przekonać go o potrzebie zwiększenia produkcji rolnej przez kontraktację. Wszystkie drogi do wykonania planu prowadzą do gromady.

I tutaj uwypukla się rola ZSCH, jego gromadzkich grup plantatorów i kierowników, z których większość została przeszkolona i rozumie doskonale społeczne znaczenie swojej działalności.

GRUPY W PRACY

Kontraktować powinien każdy rolnik a przede wszystkim mało i średniorolny we własnym dobrze zrozumianym i pojętym interesie.

W tej gromadzie, gdzie istnieje grupa świadoma swoich obowiązków i roli, posiadająca dobrze wyrobionego społecznie i przeszkolonego kierownika, tam kontraktacja przebiega pomyślnie.

Np. w gromadzie Nowosielce, pow. Przeworsk, już w dniu 15. 2. br. plan kontraktacji roślinnej został wykonany w 115 proc. W gr. Roża, pow. Dębica, kier. grupy Fr. Kusek kontraktował ten w 100 proc., a pozostałe rośliny w 80 proc. Kier. Józef Zima, w gr. Mokrzec, wykonał plan w 80 proc., a Jan Kulacz z gr. Grobie, pow. Nisko, plan dla PZZ do 20. 2. br. wykonał w 90 proc. W gm. Kuźmierz, pow. przemyski, kierownicy grup też dobrze pracują.

Słabiej natomiast pracują kierownicy: Antoni Jamróz w Wolce Tanewskiej, pow. Nisko, Jan Kidła w gr. Nowy Kamień i Z. gr. Kopyczyce, Ostrow i Żyraków, pow. dębicki.

Ogólnie charakteryzując pracę grup, trzeba powiedzieć, że pracują one słabo w całym województwie i nie dały jeszcze z siebie maksymalnego wysiłku, by plan kontraktacji roślinnej na wiosnę br. wykonać przedterminowo i z nadwyżką.

GROMADA MUSI WYKONAĆ I PRZEKROCZYĆ PLAN

W rolnictwie za przykładem przemysłu musimy produkować z każdym rokiem więcej i lepiej i takie artykuły, których najbardziej potrzebujemy na konsumpcję wewnętrzną i na eksport oraz te, które u nas najlepiej się udają i przynoszą chłopom największe korzyści.

Formy organizacyjne w aktywizacji grup są różne. Począwszy od gminnych odpraw kierowników grup czy zespołów samopomocowych (Zarząd Kół Gromadzkich ZSCH, KGW itd.), następnie w gromadzie narada aktywu, szkolenie i referaty dla wszystkich członków grupy i członków kół ZSCH i świadomienie ich, by plan wykonać i przekroczyć.

Instytucje kontraktujące o ile nie posiadają wystarczających ilości pracowników oprócz ścisłej współpracy z kierownikami grup upoważnieni ich do zawierania umów, a następnie wynagradzać ich w stosunku do zakontraktowanego obszaru upraw. Jak to np. czyni Roszarnia Lnu w Krośnie. Niewątpliwie te, aczkolwiek skromne, wynagrodzenie będzie dla tych ludzi bodźcem do większego wysiłku.

Grupa dobrze pracująca, powinna plan przekroczyć w określonym terminie. Wytycznymi dla ich pracy winny być uchwały VI Plenum Zarządu Głównego ZSCH, które wszystkich członków organizacji wzywa do włączenia się w ogólnonarodowy front walki o pokój i wykonanie zadań produkcyjnych, stojących przed rolnictwem w drugim roku planu 6-letniego.

przedstawiciela interesów narodowych Polski, nosiciela kultury narodowej. Róża Luksemburg jest Polką i wielką patriotką. Losy ojczyzny żywo ją obchodzi. Jakże głęboko patriotyczne i drugoczące dla burżuazji i przywódców PPS są słowa wypowiedziane przez Różę w 1905 roku.

Róża Luksemburg związana jest serdecznie niemi z wszystkim co polskie, co sławne, ogólnonarodowy dorobek ojczyzny.

Krytykując sochylkową literaturę okresu szlacheckiego, śledzi „sztuka, a zwłaszcza literatura, jest formą duchowego lokajstwa dworaków” — Róża stwierdza z okazji stulecia urodzin Mickiewicza: „Jako najjaśniejsza gwiazda wschodzącego dnia zajął się potęgą geniusza Adama Mickiewicza. Wódz i przedstawiciel całej generacji — był on zgodny z kierunkiem duchowym, który reprezentował, jednocześnie lirycznym i epikiem, zarówno bardzo młodo ojczyzny i tęsknoty patriotów, jak obiektywnym malarzem narodowej przeszłości”.

Wskazując, że jedynym nosicielem kultury narodowej staje się w dobie kapitalizmu proletariata, Róża Luksemburg stwierdza dalej: „Był on również (Mickiewicz) największym uosobieniem i przedstawicielem polskiej kultury narodowej, jako taki należy on teraz do polskiej klasy robotniczej, jako takiego bierze go w posiadanie — ona, która wyłącznie sama ma do tego prawo — jako największe dziełstwo duchowe dawnej Polski”.

Czyż słowa te pełne serdeczności i głębokiego umiłowania

ojczyzny nie brzmią jak słowa wieszczce, czy budując naród socjalistyczny pod przewodnictwem klasy robotniczej, nie chronimy teraz dziedzictwa narodowego przed drapieżnymi zakusami amerykańsko - hitlerowskimi i niedobitkami rożmiej reakcji, sprzedającej własny naród i kulturę narodową za miszkę soczewicy ze stołu imperialistycznego?

Patriotyzm Różę Luksemburg jest nierozdzielnie związany z internacjonalizmem, widzi się też ściśle z jej pojmowaniem, w przeciwieństwie do mienszawców, roli proletariatu jako decydującej siły rewolucyjnych przeobrażeń.

Ale na skutek szeregu błędnych założeń teoretycznych, wynikających z jej teorii o automatycznym krachu kapitalizmu, Róża Luksemburg nie widzi innych sił oprócz proletariatu, nie widzi sojuszników klasy robotniczej w rewolucji. Toteż odrzuca ona hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego i przeciwstawia się leninowskiemu sojuszowi.

Ogromna rola przypada Różę Luksemburg w walce przeciwko wojnie imperialistycznej, w walce przeciwko hamiebnemu social - demokracji, która głosowała za kredytami wojennymi dla rządu imperialistycznego. „Nie pokój klaso-

wy, lecz wojna domowa — wrog znajduje się we własnym kraju” — głosi Róża Luksemburg. Do historii przeszło określenie przez nią skorumpowanej socjal-demokracji niemieckiej, jako „cuchnącego trup”.

Róża Luksemburg, Karol Liebknecht, Julian Marchlewski, Klara Zetkin, Wilhelm Pieck i inni tworzą nielegalną antyimperialistyczną organizację rewolucyjną „Związek Spartakusa”, który był zaledwie Komunistycznej Partii Niemiec, utworzonej w grudniu 1918 roku.

Całą prawie wojnę Róża Luksemburg przeżywa w więzieniu.

Ale Różę Luksemburg nie można złamać. Kieruje ona z więzienia walką przeciwko wojnie. Przesyła odezwę przeciwko podlegaczom wojennym i renegetom socjalizmu.

Róża Luksemburg nie traci kontaktu z krajem. Nie przerywa pracy w SDKPiL. W 1914 r. SDKPiL wydaje wspólną odezwę z PPS-Lew. ca, pętnującą jawną zdradę PPS, która oddała się na usługi wywiadu państwa centralnego.

Revolucja Państwa robotniczego odbija się dojowym echem w krajach Europy — w listopadzie 1918 r. wybuchła rewolucja w Niemczech. Przynosi ona wolność Różę Luksemburg i Karolowi Liebknechtowi. Wolnością tą cieszą się jednak niedługo. Tak jak kocha Różę Luksemburg proletariata, tak nienawidzi jej burżuazja. Nienawidzą jej przede wszystkim zdradzący na nią socjaliści. Róża Luksemburg pada z rąk oprawców, nastanych przez tych, których określił mianem „cuchnący trup”. Pe-

da ona z rąk tych samych słuzalców imperializmu, których spudkobiercami są dzisiaj schuchmacherzy i titowcy, ofiarujący gorliwie swe usługi w uzależnieniu nowej krwawej rzezi największemu zbrodniarzowi wojennemu — imperializmowi amerykańskiemu.

„Solidarność robotników całego świata — mówiła w 1914 r., kiedy szła nacjonalizmowi ogarnął Europę — jest dla mnie najświętszym na ziemi ideałem, jest ona moją gwiazdą przewodnią... lepiej stracić życie, niż stracić ideał”.

Bohaterką postawę Różę Luksemburg charakteryzuje jaszkrawo wyzwanie rzucone w twarz burżuazji i jej pachołkom socjaldemokratycznym w przededniu śmierci.

„O tygo slugusyl! Porządek nasz jest zamkiem na lodzie. Fala rewolucyjna pouniesie się wzniosł i dziwiękiem trąb ogłosi — bylam, jestem i będę”.

Dziś, gdy w kraju naszym zatrumfowała idea Murksa, Engelsa, Lenina, Stalina głą złączeni wspólnością celów i wzajemni braterstwa duchowego ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej budujemy we froncie narodowym wolną, socjalistyczną ojczyznę, gdy pod wodzą wielkiego nauczyciela międzynarodowego proletariatu, chorążego pokoju na świecie, towarzysza Stalina, kroczymy w pierwszą szeregach bojowników o pokój — urzeczywistniamy wielką sprawę za którą walczyła i oddała życie Róża Luksemburg. Dumni jesteśmy, że Polska z odzyskała nieustraszonego orła jakim była płomienna Róża.

E. LIDZKA.

Nagrody dla przodowników pracy

W fabryce mydła „Chema“ w Rzeszowie, komitet współzawodnictwa pracy dokonał ostatnio oceny wyników współzawodnictwa za IV kwartał ubiegłego roku. Wyodróżniających się w pracy robotników nagrodzono premiami pieniężnymi, na które dyrekcja DPPM przyznała około 600 zł.

Współzawodnictwo pracy wśród robotników fabryki mydła znajduje duże zrozumienie i obecnie bierze w nim udział 100 proc. załogi, która uzyskuje duże wyniki w przepracowaniu dziennych norm produkcyjnych i przedterminowym wykonaniu planów. Rozwijają się również współzawodnictwo zespołowe, które objęło już 35 proc. zatrudnionych na fabryce robotników.

Z pracowników, którzy uzyskali najwyższe przekroczenie produkcji w IV kwartale 1950 roku należy wymienić m. in. M. Bisz, która wyrobiła 1.640 punktów, H. Kaplitę (1405 punktów), oraz maszynistę J. Przybyłę, który uzyskał w tym okresie 1328 pkt.

W dziale produkcji mydła gospodarczego duże wyniki produkcyjne uzyskali tacy robotnicy, jak Wł. Niedzwiedz, Wł. Nabozny i J. Jasiura. W produkcji pośredniej natomiast wyróżnił się m. in. i zajął pierwsze miejsce pracownik A. Czarnota.

Współzawodnictwo pracy prowadzone o jak najlepsze wyniki w zwiększeniu produkcji o mniejsze zużycie surowca przyniosło fabryce „Chema“ poważne oszczędności, przyczyniając się do obniżenia kosztów własnych. I tak np. palacz Hajduk prowadząc współzawodnictwo z palaczami innych zmian zmniejszył zużycie węgla w IV kwartale o 6 ton, spalając tylko 21 ton, zamiast 27 ton. (z)

Zakład dla głuchoniemych w Przemyślu rozpoczął pracę

W spuściznie po rządach sanacyjnych na odcinku opieki dzieci upośledzonych, na terenach zajmowanych obecnie przez nasze województwo nie otrzymaliśmy ani jednej szkoły, ani też zakładu specjalnego.

Obecnie dzięki pełnemu zrozumieniu i poparciu Rządu Polski Ludowej dla tego zadania, Wydział Oświaty Prezydium Woj. Rady Narod. może się wykazać dużym doświadczeniem na tym polu. Staraniem Wydziału Oświaty uruchomiony został z dn. 5 iu tego br. w Przemyślu przy ul. Czarnieckiego 59, zakład dla dzieci głuchoniemych — jako 7-ma tego rodzaju instytucja naukowo-wychowawcza w Polsce. W ten sposób został rozwiązany jeden z poważnych problemów oświatowych na terenie naszego województwa.

Posiadamy więc 3 szkoły dla dzieci umysłowo upośledzonych, 5 szkół podstawowych przy zakładach leczniczo-wychowawczych oraz nowo uruchomiony zakład dla dzieci głuchych w Przemyślu. Rozwiązany został również problem kształcenia dzieci ociemniałych z naszego województwa, którym zapewnione zostały miejsca w zakładach dla nie-widomych w Krakowie i Bydgoszczy.

Nowo zorganizowany zakład dla dzieci głuchych w Przemyślu posiada rozwiniętą szkołę podstawową, a w przyszłości zostanie tam jeszcze uruchomione przedszkole i szkoły zawodowe. W ten sposób dzieciom głuchoniemych z naszego województwa zostaną zapewnione odpowiednie warunki dla zdobycia wykształcenia ogólnego i przygotowania zawodowego, umożliwiającego im włączenie się do twórczej pracy nad budową Nowej Polski.

Bardzo poważne usługi przy odbudowie budynku przeznaczony na zakład, oddał znany na terenie Przemyśla pracownik społeczny, nauczyciel szkoły podstawowej ob. Jure-

wicz Tadeusz. Dzięki jego inicjatywie budynek został odremontowany w stosunkowo krótkim czasie, przy czym roboty prowadzone sposobem gospodarczym, dały poważne oszczędności. Również na podkreślenie zasługuje wysiłek całej załogi pracowników remontowych, która pod fachowym kierownictwem ob. Klepackiego dokładała wszelkich starań by prace wykonać jak najlepiej. Załoga niejednokrotnie akcentowała swój socjalistyczny stosunek do pracy, podejmując przy okazji różnych uroczystości państwowych zobowiązania dodatkowej, bezplatnej pracy przy remoncie budynku, których wartość wyraziła się w dziesiątkach tysięcy złotych.

Dotychczas zostały wykonane prace wewnętrzne, umożliwiające uruchomienie zakładu. W bieżącym roku wykonane zostaną prace zewnętrzne. Wiele wysiłków włożyć należy w urządzenie boiska i ogrodu na przydzielonym dla zakładu przez MRN w Przemyślu terenie pełnym gruzów.

W tej chwili 46 uśmiechniętych i rozradowanych dzieci zdobywa w zakładzie wiedzę i wychowuje się na budowniczych socjalizmu. Ambicją władz szkolnych i całego personelu pracowniczego zakładu będzie, aby stanął on w rzędzie najlepszych tego rodzaju zakładów w kraju. Postawiony na wysokim poziomie naukowo-wychowawczym zakład dla dzieci głuchych w Przemyślu będzie jeszcze jednym widomym dokumentem troski rządu ludowego o dobro i szczęście wszystkich swych obywateli.

Stanisław Nowakowski koresp. N. Rz. Opinionista

ki „O Matrosowie“. Przedstawienia te obejrzało za granicą przeszło tysiąc Polaków oraz ponad 2.000 ludności hinduskiej.

MS „Pułaski“, który w ostatnim czasie odbywał rejs do Chin Ludowych, popularyzował również współczesne sztuki autorów polskich i radzieckich. Marynarze tego statku wystawili sztukę Simonowa „Harry Smith odkrywa Amerykę“.

Również i na innych jednostkach polskich linii oceanicznych, marynarze, wykorzystując czas wolny od pracy, przygotowują przedstawienia teatralne, które nie tylko umilają im chwile rozłąki z krajem, lecz stają się również ważnym elementem propagandowym zagranicą, ukazując we właściwym świetle problemy walki o pokój i zagadnienia, którym żyje Polska Ludowa.

Podczas ostatniej podróży MS „General Walter“ do Indii, zespół artystyczny tego statku urządził w portach zagranicznych szereg przedstawień teatralnych. M. in. marynarze wystawili własnymi siłami „Niemców“ Kruczkowskiego, „Wyspę pokoju“ Pietrowa oraz montaż literac-

MARZEC 6 Wtorek

RZESZÓW Dyzur nocny: Apteka Społeczna Nr 3 ul. Gen. Świerczewskiego POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10 10 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina RZESZÓW — Apollo: Premiera Warszawska RZESZÓW — Zacheła: Rozpiewana dolina

radio 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.10 Wszelchnia Radiowa, 6.30 Dziennik poranny, 8.05 Aud. szkolna, 8.25 Muzyka, 8.55 Aud. szkolna dla klas licealnych, 10.30 Muzyka rozrywkowa, 11.15 Utwory na skrzypce i wiolonczelę, 12.15 Pieśni polskie, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 15.50 Muzyka, 17.00 Lekcja języka rosyjskiego kurs I, 18.00 Skrzynka meteo Wszelchnia Radiowej, 19.10 Koncert Ork. PR, 19.00 Aud. z cyklu „Tydzień Muzyki Rumińskiej“, 19.30 Muzyka taneczna, 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe, 23.30 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

KOMUNIKAT

Zebrań Wojewódzkiej Rady Społecznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej z udziałem prezesa Zarządu Głównego dr Marynarskiego Zygmunta odbędzie się w Rzeszowie dziś (wtorek, 6 br.), o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Świerczewskiego 10 (parter). Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawozdanie Zarządu Woj. TWP z dotychczasowej działalności. Członkowie Woj. Rady Społecznej są proszeni o niezawodne i punktualne przybycie.

Sluchacze kursu dla członków prezydium rad narodowych przestali życzenia pomysłowych obrad uczestnikiem Kongresu L. K.

Onegdaj odbyło się zebrań uczestników III turnusu kursu dla członków prezydium rad narodowych. Po zagajeniu zebrań i wyborze przewodniczącego, referat na temat obrad i Kongresu Ligi Kobiet wygłosił tow. Ryszard Kusał. Zabierający głos w dyskusji poruszył spr. wy związane z pracami kół gospodyń wiejskich, małej ilości punktów zbiorowego żywienia w terenie, co jest powodem przeciążania kobiet pracujących zawodowo prac-

mi gospodarczymi — domowymi, pomocą kobiet w akcji skupu zboża itp.

W związku z obradami I-go Kongresu Ligi Kobiet w Warszawie zebrani przestali uczestniczkom kongresu życzenia pomysłowych obrad wyrażając jednocześnie nadzieję, iż powzięte uchwały na kongresie przyczynią się do zmobilizowania kobiet polskich do przedterminowej realizacji planu 6-letniego i urwania pokoju na świecie.

Z działalności kółka miczurinowców i marksistów

Staraniem młodzieży Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Męskiej stopnia licealnego w Rzeszowie zorganizowano na terenie szkoły dwa bardzo ważne kółka kształceniowe — miczurinowców i marksistów.

Kółko miczurinowców powstało w listopadzie 1950 r. i liczy obecnie 20 członków. Do dnia 10. 2. br. odbyło się 10 zebrań organizacyjnych i samokształceniowych. Celem kółka jest poznanie działalności i zdobycie naukowych iwan Miczurina oraz stosowa nie jego teorii w praktyce. Na dotychczasowych zebrań opracowano m. in. „Życie i

działalność naukowa I. Miczurina“. W kółku członkowie korzystają ze zbiorów szkolnego gabinetu przyrodniczego, książek naukowych i mikroskopów. Na wiosnę kółko opiekować się będzie ogródkiem szkolnym i wysadzi pewną ilość doświadczalnych sadzonek.

Kółko marksistowskie powstało dwa miesiące temu przy szkolnym kole ZMP, ma na celu upowszechnienie politycznej ekonomii marksistowsko-leninowskiej przez wyszkolenie odpowiedniego aktywu. Kółko liczy dotychczas 50 członków i stale się powiększa. Jw.

Młodzież Leżajska czyta prasę radziecką

Młodzież Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Leżajsku prenumeruje wiele czasopism radzieckich. Ogółem prenumeruje się 149 egzemplarzy czasopism. Najbardziej popularne są „Pionierska Prawda“, „Nowoje Wrem“ i in. Prasa radziecka jest pilnie studiowana zwłaszcza przez młodzież uczącą się języka rosyjskiego, jest środkiem samokształceniowym. Piękne ilu-

stracje z „Ogonioka“ są wykorzystywane do foto-gazetek.

Ponadto uczniowie tej szkoły prenumerują 165 egzemplarzy „Sztandaru Młodych“, 21 egz. „Nowin Rzeszowskich“, 7 egz. „Pokolenia“, 5 egz. „Miesięcznika instrukcyjnego“.

Prasa jest dokładnie studiowana przez uczniów, a nadw. w. u. artykułami rozwija się dyskusja na zebrań kół ZMP. (1385)

Ryszard Romańczuk

Teksty nowych sztuk radzieckich

Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej komunikuje, że otrzymał od Wszelchniowskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą 9 nowych sztuk radzieckich w języku rosyjskim.

Są to: A. Krzna — „Kandydat Partii“, A. Surowa — „Świt nad Moskwą“, J. Germana — „W ciemną jesienią

noc“, I. Szoka — „Zwycięzcy nocy“, I. Csepurina — „Su mienie“, I. Krotkova — „Dżon — Żołnierz pokoju“, W. Sobki — „Życie zaczyna się od znowu“, G. Mdiwaniego — „Ludzie dobrej woli“, E. Malcewy i Wenksterna — Wypożyczeniem egzemplarzy placówkom zainteresowanym, zajmując się Centralna Biblioteka TPRP przy ulicy Kredytowej 5-7.

Trybuna czytelników

GDY EKSPEDIENT LUBI DROBNE...

Stosunki panujące w sklepach spożywczych w gromadzie Niechobrze (filia Nr 8 Gm nnej Spółdzielni SCH w Racławówce) są powodem zażaleń miejscowej ludności, która z oburzeniem stwierdza, że praktyki mające tu miejsce podrywają autorytet spółdzielczości i wywołują ogólne niezadowolenie.

Z niewiadomych powodów ceny pobierane za niektóre artykuły pierwszej potrzeby w wymienionym sklepie są wyższe niż w innych. I tak paczka proszku do prania wagi pół kilograma kosztuje 3 zł, gdy za ten sam artykuł w sąsiednim sklepie płać się 1 zł 20 groszy. Kilogram ciastek kosztuje 8 zł w innych sklepach 7.80.

Wyższe ceny na niektóre artykuły spożywcze nie są jednak przyczyną skarg i zażaleń klientów tej placówki. Należy także nadmienić że mąka sprzedawana w tym sklepie jest zazwyczaj zepsuta i nie nadaje się do użytku.

Jak informują nas obywatele K. i K. N. w styczniu br. nabyli 50 kg mąki, a po rozważeniu okazało się, że brakuje jej 2 kilo. Ekspedient interpretowany w tej sprawie odpowiedział arogancko: „Jak wam się nie podoba to nie bierzcie, ale za 50 kilogramów mąki zapłacić musicie“.

Nie do wyjątków należą też wypadki, że ekspedient Lasota w stosunku do klientów zachowuje się wprost skandalicznie używając najordynarniejszych wyrazów. Ciekawe; lecz w kasie sklepowej brakuje chronicznie drobnych pieniędzy, a ekspedient pociesza wówczas klientów słowami: „bez tych paru złotych nie będziecie biedniejsi“.

Uważamy, że Gm'na Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Racławówce przestanie tolerować praktyki mające miejsce w podległej jej placówce i zainteresuje się postępowaniem ekspedienta, co bez wątpienia uzdrowi miejscowe stosunki ku zadowoleniu mieszkańców gromady. (547)

„KWIATKI O KWIATKACH“

Zbliża się wiosna... na placach miejskich pojawiły się w sprzedaży białe śnieżyczki. Zdawało by się nie szczególnie, a jednak w Dzienniku Usług RP (1946 rok nr 70 poz. 384) wymienione są niektóre dziko rosnące rośliny, jako gatunki znajdujące się pod ochroną, m. in. przebiśnieg zwa-

ny popularnie śnieżyczką, a za niszczenie tych roślin przewidywana jest kara grzywna, a nawet aresztu. Ustawa ta winna być bezwzględnie przestrzegana przez społeczeństwo, i sprzedawcy śnieżyczek muszą zniknąć z placów targowych.

Do likwidacji handlu roślinami i kwiatami chronionymi w dużej mierze może przyczynić się także nauczycielstwo przez uświadamianie młodzieży szkolnej zwłaszcza wiejskiej o roli ochrony przyrody. (637)

TRYBUNA DZIAŁA

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego“ dnia 2 lutego br. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie donosi nam, że wszyscy robotnicy Centrali Jajczarsko-Drobiańskiej otrzymali w dniu 7. II. br. buty i kożuchy

Film Polski Ekspozytura w Rzeszowie w związku z notatką z dnia 1. III. br. dotyczącej sprawy wyświelenia filmów dla dzieci w Stalowej Woli zawiadamia nas. „Centrala Wynajmu Filmu w Rzeszowie przydzieli dla Kina „Stal“ w Stalowej Woli filmy dla dzieci: „Kopciuszek“ oraz „Zaklęta narzeczona“.

W związku z naszym zapytaniem „Dlaczego“ Prezydium WRN w Rzeszowie donosi nam, że w dniu 17. II. br. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydz. Gosp. M. eszk. w Dębicy uregulował należność poborcom PZUW.

Zarząd Powz. Spółdz. Spoż. w Przeworsku w odpowiedzi na artykuł o nieodpowiednim traktowaniu konsumentów przez personel gospody Nr 2 zawiadamia, że zareagował na krytykę i pouczył kierownictwo zakładu oraz personel o uprzejmym odnoszeniu się do gości.

SPRÓSTOWANIE

Otrzymałmy tylko jedno. W sprawie założenia spółdzielni szewskiej w Wielowsi. Z taką oto pieczęcią: CECH RZEMIOŁ SKÓRZANYCH w Tarnobrzegu Dopiszcie sobie „panowie“ to brakujące „i“ i zorganizujcie spółdzielnię u siebie. Czas najwyższy. (403)

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 5 4 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch“ na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763

„Nowiny Rzeszowskie“ wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Rzeszów, ul. Gałęzowski 7. — Telefony: Red. Naczelny 10 75, sekr. odpow. — 16 00 dział gospodarczy — partyjny — 15 54, dział kulturalny — 13 98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16 03 dział depeszyowy, red. nocna — 10 17, (18 36). Oddział RSW „Prasa“ (Dział ogłoszeń) — 18 58, Państw. Przedsiębiorstwo „Ruch“ — 18 80 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyśla“ — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie“ — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229 Druk Rzeszowski Zakłady Graficzne — Pr zedsiębiorstwo Państwowe 6-2-12666